

Anna Hajduk

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
annahajduk1@gmail.com

***Emil Zegadłowicz daleki i bliski* – współczesne praktyki czytania dzieł zapomnianego pisarza**

[Emil Zegadłowicz daleki i bliski, red. H. Czubała, K. Kłosiński, K. Latawiec, W. Próchnicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, ss. 420.]

Wśród najnowszych, opublikowanych w 2015 roku, monografii wieloautorskich na szczególony i obszerny komentarz zasługuje pozycja *Emil Zegadłowicz daleki i bliski* pod redakcją Henryka Czubały, Krzysztofa Kłosińskiego, Krystyny Latawiec i Włodzimierza Próchnickiego. Książka, wydana nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego, przy współudziale Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, stanowi zbiór rozpraw naukowych poświęconych sylwetce i twórczości gorzeńskiego pisarza.

Na wstępie z należą aprobatą wypada odnieść się do walorów edytorskich ponad czterystustronicowego tomu, który przykuwa uwagę odbiorcy swą szatą graficzną już w pierwszym kontakcie z publikacją. Wysokiej jakości papier, praktyczna, pełniąca funkcję zakładki tasiemka, twarda, szyta oprawa oraz wzbogacenie pracy o blisko siedemdziesiąt ilustracji – zarówno kolorowych, jak i czarno-białych – decydują o dużej wartości edytorskiej prezentowanej książki. Kompletny wykaz wykorzystanych w niej grafik oraz obszerny indeks osobowy stanowią dodatkowy atut tomu, ułatwiający sprawne wyszukiwanie konkretnych, interesujących czytelnika informacji.

Kompozycja publikacji jest przejrzysta. Książka składa się z sześciu głównych części poprzedzonych redaktorskim wstępem. Zawiera on ko-

mentarz dotyczący m.in. wyboru tytułu wydawnictwa, historycznego tła, którego tematyczne i ideologiczne odzwierciedlenie możemy dostrzec w twórczości Zegadłowicza. Nie pominięto też problematyki dzieł bohatera rozważań, przedstawiając w zarysie ich główne wątki tematyczne. Już w przedmowie zasygnalizowane zostają zagadnienia istotne, choć pomijane w dotychczasowych badaniach, jak przykładowo kategoria cielesności, niepoddana dotąd wyczerpującej i nowoczesnej analizie, a także te, które w szczególny sposób wiążą się z kwestią autobiografizmu u Zegadłowicza (np. kategoria pamięci). Po lekturze pięciostronicowego słowa wstępnego redaktorów, które rzuca światło na podejmowane w książce wątki, czytelnik może zapoznać się z właściwą częścią tomu, podzieloną na kilka usystematyzowanych tematycznie działów składowych.

Pierwszy z nich skupia się na ogólnej refleksji nad sylwetką twórczą Zegadłowicza, stanowi tym samym wprowadzenie do dalszych rozważań o bardziej zawężonych kręgach tematycznych. W tej partii publikacji umieszczone zostały trzy szkice: *Emil Zegadłowicz – punkty widzenia* Włodzimierza Próchnickiego, *Sentymentalizm Emila Zegadłowicza – strategie językowe* Krystyny Latawiec oraz *Emila Zegadłowicza doświadczenie świata* Henryka Czubały. Pierwszy z autorów podejmuje istotną kwestię przenikania do pisarstwa Zegadłowicza jego indywidualnych doświadczeń biograficznych oraz rzeczywistości historycznej, społecznej czy obyczajowej jemu współczesnej. Na przykładzie powieści *Zmory...* i *Motorów* oraz dramatu *Sind Sie Juden?* szczegółowo omawia Próchnicki charakterystyczny dla Zegadłowicza sposób kreowania świata przedstawionego – pod pewnymi względami podobny do strategii narracyjnych przedstawicieli XX-wiecznego realizmu, jednocześnie jednak wyjątkowy, łączący w sobie elementy naturalizmu, symbolizmu i psychologizmu.

Autorka kolejnego szkicu, Krystyna Latawiec, za punkt wyjścia refleksji obiera krytycznoliterackie tezy, zarzucające Zegadłowiczowi zbyt dużą emocjonalność i sentymentalizm. Omawia afektywny aspekt pisarstwa gorzeńskiego twórcy. Dokonuje trafnej diagnozy tej twórczości, wskazując czynniki wywierające na nią wpływ, oraz dając świadectwo zmianom, jakim ta podlegała. Badaczka, analizując wybrane motywy reprezentatywne dla dzieł Zegadłowicza, udowadnia, iż poszczególne utwory autora *Motorów* zajmują miejsce między dwoma biegunami jego pisarstwa – sentymentalną tkliwością (bliższą poezji) i brutalizującą ekscytacją (obecną w późnej prozie bohatera rozważań). W ujęciu badaczki ekspozycja uczuć szlachetnych bądź wywieranie presji na odbiorcę poprzez brutalistyczną poetykę grozy służy Zegadłowiczowi do wykreowania wrażenia wzniosłości. Autorka

rozprawy zauważa również niebagatelną rolę czytelnika, którego współodczuwające, emocjonalne reakcje są dowodem szczególnej więzi łączącej odbiorcę tekstu z jego twórcą. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż ładunek emocjonalny tego pisarstwa, temperatura uczuć – niekiedy zamknięta w ramach konwencji, innym razem przekraczająca jej granice, prowokująca sprzeciw – wciąż budzi duże zainteresowanie czytelników.

Ostatni szkic pierwszej części tomu został podzielony przez autora, Henryka Czubałę, na kilka segmentów – „podrozdziałów”, z których każdy odpowiada jednemu wątkowi refleksji. Rozwiązanie to uznać należy za korzystne, sprzyjające przejrzystości tekstu. Badacz zajmuje się tu sposobem, w jaki Zegadłowicz opowiada o figurze Innego – tego, do którego możemy się zbliżyć, niejako przekraczając własną tożsamość. W ujęciu Czubały proza i poezja autora *Zmór...* staje się miejscem, w którym Inny i inność mogą być doświadczani, mimo że w powszechnej opinii stanowią kategorie, względem których powinniśmy zachowywać dystans. W tej – bez wątpienia interesującej – perspektywie literatura traktowana jest raczej jako „sztuka doświadczania” Innego, nie zaś wyłącznie jako przestrzeń jego reprezentacji.

Po ogólnym *Wprowadzeniu*, zawierającym opracowania autorstwa trzech redaktorów tomu, następuje bardziej szczegółowy podział szkiców, przypisanych do grup tematycznych o zawężonej problematyce. Pierwsza z nich, zatytułowana *Wokół autora*, podejmuje wątki związane z biografią Zegadłowicza, jego osobowością, relacjami społecznymi czy aktywnością artystyczno-polityczną. Umieszczono tu cztery artykuły: *O artystycznej przyjaźni Emila Zegadłowicza i Jerzego Hulewicza – raz jeszcze* Katarzyny Szewczyk-Haake, *Emil Zegadłowicz i Karol Wojtyła. Obszary wspólnych fascynacji i pola odrębnych rozstrzygnięć* Stanisława Dziedzica, *Nieskutecznie wyklety, skutecznie niewykorzystany. Aktywność artystyczno-polityczna Emila Zegadłowicza a Wadowice i wadowiczanie w latach 1935–1939* autorstwa Michała Siwca-Cielebona oraz *Osobowość twórcza Emila Zegadłowicza w świetle badań z zakresu psychologii twórczości* Weroniki Grudzień-Koprowskiej. Z rozpraw skupionych wokół biografii pisarza wyłania się bardzo złożona sylwetka twórcy walczącego aktywnie o swoje miejsce w historii literatury i w ówczesnym świecie artystycznym. Jak łatwo zauważyć, każdy z wymienionych szkiców sytuuje się w innym obszarze badań; to zróżnicowanie wpływa z kolei dodatnio na wartość całej publikacji. Rozprawy tu pomieszczone ujmują bowiem dzieło i życie pisarza w szerokim spektrum spraw – przyjaźń i współpraca z przedstawicielami poznańskiego „Zdroju”, dociekania relacji pozytywnych i różnicujących z najsłynniejszym wadowiczanie, czyli Karolem Wojtyłą. Stawiają też badacze pytania o specyfikę osobowości pisarza

i jego działań okołartystycznych, które skutkowały niespotykanym jak na ówczesne czasy skandalem obyczajowo-towarzyskim.

Kolejna część tomu poświęcona została kontekstom twórczości Emila Zegadłowicza. W tej partii pracy umieszczono trzy artykuły. Autorka pierwszego z nich, Katarzyna Małgowska, analizując wybrane utwory dramatyczne pisarza, daje świadectwo krytycznej postawy twórcy względem pewnych elementów współczesnej mu rzeczywistości (polityki, kleru itp.), a także charakterystycznej dla niego ironii i dystansu. Podejmuje próbę odтворzenia wizji historiozoficznej, zawartej w sztukach Zegadłowicza (*Łżyki i księżyc; Pokój dziecinny*), reinterpreterując te dzieła i umieszczając je w nowym, szerszym kontekście badawczym.

Katarzyna Wądołny-Tatar, autorka drugiego szkicu, główny akcent interpretacyjny kładzie na twórczość Janiny Barbary Górkiewiczowej, zwłaszcza zaś na literacką reprezentację Mucharza (beskidzkiej wsi, szczególnie bliskiej pisarce) oraz Wadowic, stanowiących niezwykle istotny punkt odniesienia dla mucharskich bohaterów przywołanych w opracowaniu opowiadań i powieści. Dokonuje porównania dwóch różnych postaw i „miejskich” narracji: tej charakterystycznej dla Górkiewiczowej oraz tej właściwej Zegadłowiczowi. Trafnie wskazuje zarówno różnice, jak i łączące pisarzy podobieństwa.

Trzeci i ostatni w części zatytułowanej *Konteksty* szkic, *Tematy rumuńskie Emila Zegadłowicza. Uwagi, notatki* autorstwa Jana Burnatowskiego, dotyka tematu rzadko podejmowanego w dotychczasowych opracowaniach. Problematyka przekładu, częstokroć pomijana przez badaczy, staje się punktem centralnym refleksji Burnatowskiego, który – co istotne – Zegadłowiczowską sztukę translacji rozpatruje na tle ówczesnych wydarzeń historyczno-politycznych. Trafnie zauważa przy tym, iż tłumaczenia autora *Zmór...* dobrze wpisują się w klimat polityczny lat 20. i 30. XX wieku, sprzyjając zacieśnieniu polsko-rumuńskich relacji.

Dwa kolejne, najbardziej obszerne segmenty tomu poświęcone zostały konkretnym utworom poetyckim i prozatorskim Zegadłowicza. W partii poświęconej poezji znalazło się siedem szkiców (Zbigniewa Andresa, Mariana Kisiela, Tadeusza Bujnickiego, Anny Węgrzyniak, Urszuli Kolberovej, Joanny Kulczyńskiej i Doroty Wojdy), zaś w części odnoszącej się do prozy autora *Motorów* – sześć artykułów (Wojciecha Ligęzy, Marty Tomczok, Magdaleny Januszek i Natalii Zborowskiej, Stanisława Stabry, Ewy Bartos oraz Jacka Rozmusa).

Zbigniew Andres, autor *Motywów przewodnich w poezji Emila Zegadłowicza*, rozprawy otwierającej dział poświęcony poezji, za punkt wyjścia swojej

refleksji przyjmuje tezę, iż poetycki świat gorzeńskiego twórcy kształtował się pod wpływem dwóch okresów – Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego. Badacz dowodzi, że młodość oraz początek artystycznej aktywności Zegadłowicza wywarły wpływ na jego późniejszą twórczość – podkreśla przy tym fakt przeniesienia przeszłych doświadczeń na nowy grunt, który dzięki temu zabiegowi został poszerzony o oryginalne aspekty oraz nowe rozwiązania filozoficzne i formalne. Za elementy programowe, mające największe znaczenie w twórczości Zegadłowicza uznaje Andres odniesienia do natury, ziemi, kultury ludowej i codzienności człowieka. Zakres współzależnych, uzupełniających się tematów i motywów uznaje badacz za reakcję na awangardowe mity cywilizacyjne. Posługuje się kategorią mitu terapeutycznego, wedle którego na tle otwartej przestrzeni i beskidzkiej natury człowiek, spokrewniony z przyrodą, spleta się z niezwykłą, wizjonerską sferą ludowych wierzeń, wyobraźni i odczuć. W ujęciu Andresa uwaga czytelnika poezji Zegadłowicza zwraca się ku uniwersalnym wartościom. Z utworów tych wyłania się, zdaniem autora szkicu, wizja ontologicznej jedności z naturą i uczestnictwa w jej misterium, chroniącym jednostkę przed przemijaniem i nicością, nadającym sens istnieniu i zbliżającym do transcendencji.

Artykuł Mariana Kisiela, *Ekstaza i płacz. O jednej balladzie Emila Zegadłowicza*, stanowi z kolei próbę interpretacji *Ballady o wietrze wiosennym* poety z Gorzenia, otwierającej cykl *Dziewanny* z 1926 roku. Poprzez rzetelną analizę wskazuje autor muzyczny i zmysłowy charakter utworu, sugerowany figurami echolalii i synestezji. Podkreśla, co szczególnie interesujące, połączenie w tekście elementów pogańskich i chrześcijańskich, za przykład podając pogański zwyczaj czczenia słońca, przechodzący w chrześcijańskie misterium przeistoczenia (obraz świtu). W ujęciu Kisiela Zegadłowiczowską balladę traktować należy jako tekst o przyjemności czy ekstazie podmiotu lirycznego, wywołanej widokiem wschodu słońca. Badacz trafnie jednak dostrzega swoiste „otwarcie się na płacz” liryku, który pełni funkcję zapowiedzi innego utworu (*Ballada o wierzbach pośród których przemknął duch matki*).

Tematem artykułu Tadeusza Bujnickiego są dwa parodystyczne ujęcia poezji Zegadłowicza, napisane w 1930 roku przez Kazimierza Wroczyńskiego i Tadeusza Łopalewskiego, a transmitowane w wileńskiej rozgłośni radiowej jako część programu komediowego, powiązanego z szerszym nurtem wileńskiego humoru. Bujnicki zauważa, że parodie wiązały się głównie z regionalnym aspektem tej twórczości, korzystały z humorystycznej hiperbolizacji folklorystycznych elementów pracy Zegadłowicza. Słusznie

zwraca przy tym uwagę na fakt, iż ten rodzaj literackiego dowcipu pełnił różnorakie funkcje – częstokroć stanowił komentarz do aktualnych wydażeń, miał też jednak bawić publiczność. Badacz przekonująco udowadnia, że charakter parodii był nie tyle degradujący czy obraźliwy, ile ludyczny i rozrywkowy.

W *Wierszach miłosnych Emila Zegadłowicza* Anny Węgrzyniak rozważaniom poddany został zbiór erotyków zatytułowany *Wrzosy*, wydany w 1935 roku z okazji drugiej rocznicy miłosnego związku gorzeńskiego poety z Marią Stachelską z domu Wrzosek. Autorka zauważa różnorodność stosowanych przez Zegadłowicza strategii artystycznych, bez trudu łączących ekspresjonistyczny „szał uniesień” z romantyczną *l'amour passion*. Pokazuje też wielość źródeł stanowiących inspirację w procesie twórczego przekształcania stanów emocjonalnych w kreację podmiotu lirycznego. Niebagatelną rolę odgrywała tu znajomość tradycji baroku, sentymentalizmu, romantyzmu. Dodatkowym atutem eseju Węgrzyniak jest jego historycznoliterackie umocowanie. Autorka wskazuje na analogię i skojarzenia wiążące gorzeńskiego poetę z utworami innych twórców, sygnalizuje cechy wspólne łączące lirykę Zegadłowicza m.in. z dorobkiem Bolesława Leśmiana.

Rozprawa Urszuli Kolberovej poszerza kontekst badań o czeską poezję o Beskidach, pisaną w Czechosłowacji w okresie międzywojennym, a więc w czasie artystycznej aktywności Emila Zegadłowicza. Badaczka zestawia prace poetów tworzących po czeskiej stronie granicy z twórczością artystów Czartaka. W artykule, oprócz tematów związanych z Beskidami, są podejmowane takie problemy, jak regionalizm, stylizacja gwarowa czy obecność czeskich akcentów w pracach autora *Zmór...* Szczegółowej, popartej przykładami analizie poddano twórczość Jana Kubisza, Pawła Kubisza, Adolfa Fierla, Viléma Závady, Petra Bezruča, Ondry Lysohorský'ego, a także utwory poetów niezwiązanych ściśle z beskidzkim regionem.

Dwie kolejne rozprawy, domykające poświęconą poezji część tomu, skupiają się wokół problematyki związanej z publikacją *Niam niam. Antologia poezji murzyńskiej* Edwarda Kozikowskiego i Emila Zegadłowicza. Autorka pierwszego studium, Joanna Kulczyńska, traktuje ów zbiór wierszy zarówno jako inspirowany niektórymi pracami futurystycznymi eksperyment, łączący nowatorską formę z innowacyjnością języka, jak i jako literacki żart o cechach trawestacji i pastiszu – trafiony, choć nie do końca odczytany. Badaczka słusznie zwraca uwagę na to, iż w międzywojniu tematyka egzotyczna była wyjątkowo popularna i prezentowana niemal na wszystkich płaszczyznach sztuki, łącznie z poezją – często determinowała również spory sukces czytelnicy. Kulczyńska duży nacisk kładzie na wrażenie „prawdziwości”, gwarantowane dzięki zastosowaniu przez autorów

słownictwa bazującego na autentycznych nazwach (Niam-niam to afrykańskie plemię, znane od 1858 roku). Uwadze badaczki nie umknęła także edytorska oprawa publikacji, wyraźnie inspirowana sztuką afrykańską.

Z drugiego artykułu poświęconego temuż zbiorowi niby-afrykańskiej poezji wyłania się obraz antologii, stanowiącej performans wymierzony przeciw pisarstwu awangardy, zwłaszcza futurystów. Dorota Wojda poddaje szczegółowej analizie sposób, w jaki skonstruowany został tu wizerunek Murzyna. Uznaje, iż Kozikowski i Zegadłowicz dokonali swego rodzaju symbolicznej antropofagii, przejmując w obręb własnego zbioru cudze strategie literackie, by prowadzić z nimi polemikę, a zarazem przetworzyć je w celu zaprezentowania postulowanych idei artystycznych w praktyce. Badaczka stwierdza, że w *Niam niam* „pochłania się” wzorce identyfikowane z „czarną” innością – tezę tę z pewnością uznać należy za interesującą i godną uwagi, choć zarazem skłaniającą do dyskusji.

Część poświęconą prozie gorzeńskiego twórcy otwiera rozprawa Wojciecha Ligęzy, w której porównaniu poddane zostały dwie powieści: *Zmory...* Emila Zegadłowicza z 1935 roku oraz *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza z 1937 roku. Badacz znajduje elementy łączące oba dzieła, takie jak specyfika funkcjonowania systemu szkolnego, degradującego i poniżającego jednostkowość, unifikującego różnorodne zachowania i sposoby myślenia. Ponadto zamknięta przestrzeń szkoły niesie znaczenia ogólniejsze, gdyż przypomina więzienie, w którym wiedza oznacza potęgę, a stała kontrola pozbawia wolności. Ligęza trafnie wskazuje, iż bezbronny bohater, poddany ideologicznej indoktrynacji i kształtowany zgodnie z zasadami społecznego posłuszeństwa, szuka samorealizacji poza narzuconym systemem. Badacz dostrzega także różnice dzielące omawiane powieści: Gombrowiczowski bohater „lokuje ufność” w stymulujących atrybutach młodości i niedojrzałości, bohater Zegadłowicza rozwija zaś swą wrażliwość, ulegając prawom rodzącej się seksualności. Ligęza zauważa, że twórca *Zmór...* wybiera formę paszkwilu i trawestacji, autor *Ferdydurke* preferuje z kolei intelektualną analizę połączoną z groteską. Badacz, co szczególnie istotne, kładzie nacisk na fakt, iż parodie Zegadłowicza ukazują potworność prezentowanego świata, podczas gdy groteska Gombrowicza jest używana do skonfrontowania spontanicznego życia z „wymarłymi”, anachronicznymi metodami edukacji.

Autorka kolejnego szkicu (*Rzucanie i fałszowanie kości. Jak dziś czytać „Zmory...”?*), Marta Tomczok, prezentuje wyniki zestawienia prozy Zegadłowicza ze współczesną refleksją humanistyczną o przeszłości i historii. Publikacja *Pamięć, historia, zapominanie* Paula Ricouera ma w opinii badaczki szczególne znaczenie dla tych rozważań, pozwala bowiem odbiorcy

czytać *Zmory...* jako tekst o indywidualnej naturze pamięci i przekleństwie inności. Dokonana przez Tomczok analiza metonimii, metafor oraz wybranych homoerotycznych i antysemickich motywów widocznych w tekście posłużyła właśnie temu celowi. Niesie jednak z sobą ryzyko zbytniego uproszczenia problematyki, uogólnienia na podstawie tylko częściowych rozpoznań. Artykuł ma przejrzystą budowę, składa się z czterech krótkich części, poświęconych odpowiednio: figurom retorycznym, „efektowi rzeczywistości” narracji, homoerotyzmowi oraz stereotypom antysemickim.

Szkic Magdaleny Januszek i Natalii Zborowskiej (*Zmory z celuloиду. Emil Zegadłowicz w oku kamery*) poświęcony jest ekranizacji powieści Zegadłowicza w reżyserii Wojciecha Marczewskiego. W ujęciu badaczek film stanowi dzieło uniwersalne – idealnie oddające problematykę powieści, a jednocześnie aktualne w obliczu współczesnych reżyserowi warunków polityczno-społecznych. Januszek i Zborowska opisują film, posługując się ciekawą metaforą albumu ze zdjęciami: ukazującego zbiór przeżyć dorosłego, wspominającego swoje życie, w którym „zdjęcia” nie zostały uporządkowane chronologicznie, lecz skomponowane w sekwencje wspomnień dotyczących procesu dorastania i stawania się świadomym własnej indywidualności; na tyle dojrzałym, by określić swą tożsamość psychiczną. Przyjęta perspektywa badawcza prowadzi do interesujących wniosków, znajdujących finał w trafnej, jak się wydaje, konkluzji, iż filmową wersję *Zmór...* uznać należy za artystyczny pean – hymn na cześć indywidualizmu.

Stanisław Stabro, autor kolejnej rozprawy umieszczonej w części dotyczącej prozy Zegadłowicza, wysuwa w swej pracy tezę, iż *Motory*, jedną z powieści gorzeńskiego twórcy, obecnie powinno odczytywać się w kontekście artystycznej i ideologicznej ewolucji pisarza oraz w odniesieniu do jego wcześniejszej prozy o charakterze autobiograficznym (*Żywot Mikołaja Srebrempisanego, Zmory..., Martwe morze...*). Badacz podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie: jak dzisiaj powinniśmy interpretować *Motory* i czy dzieło to traktować należy wyłącznie jako powieść erotyczną? Proponuje czytelnikowi strategię lektury, uwzględniającą trzy tryby myślenia utopijnego, które reprezentuje główny bohater tej twórczości: utopię seksu, utopię sztuki i utopię politycznego zaangażowania o charakterze prometejskim. Sugerowana metoda interpretacji z całą pewnością jest godna uwagi, może bowiem odsłonić przed odbiorcą nieznanne dotąd znaczenia powieści.

Przedostatni w tej części szkic nosi tytuł „*Chemia mózgów*”. *Próba interpretacji „Motorów” Emila Zegadłowicza*. Jego autorką jest Ewa Bartos. W początkowej partii opracowania przywołuje stanowisko Mirosława Wójcika, który w tzw. wydarzeniach lwowskich, zainicjowanych przez strajk robotników 14 kwietnia 1936 roku, oraz w brutalnie zduszonej demonstracji

podczas pogrzebu Kozaka 16 kwietnia 1936 roku upatrywał podstawy dla Zegadłowiczowskich *Motorów*. Artykuł Bartos stanowi próbę analizy innej powieści Zegadłowicza, *Zmór...* W interpretacji tej główny nacisk położony zostaje na historię, politykę i erotyzm. Nie ulega wątpliwości, iż trzy wskazane przez Bartos „elementy” posłużyły Zegadłowiczowi za budulec dla kreacji jego własnego wizerunku i koncepcji przyszłych odczytań powieści, odgrywając więc niebagatelną rolę w omawianej tu twórczości.

Dział tematyczny poświęcony prozie domyka rozprawa Jacka Rozmusa, *Galicja i wojna światowa 1914–1918 w „Motorach” Emila Zegadłowicza*, w której wysunięta zostaje teza o oryginalności literackiej reprezentacji Galicji, przedstawionej w pisarstwie gorzeńskiego twórcy. W ujęciu badacza oryginalność owa wynika z tego, iż autor *Motorów* spędził dzieciństwo i młodość w jednym z galicyjskich miast, w Wadowicach. Zdaniem Rozmusa to właśnie z tej perspektywy ukazany zostaje militarizm XIX wieku i wojny światowej 1914–1918; Zegadłowiczowska gra archetypami służy zaś deheroizacji i demitologizacji zaplecza patriotyczno-narodowego towarzyszącego wojnie.

Wartością omawianego jest jego zróżnicowanie tematyczne. Podejmowane przez badaczy zagadnienia obejmują kwestie różnorodne, wszelako równie istotne: od charakterystycznej dla dzieł Zegadłowicza motywiki, przez parodystyczne ujęcia jego twórczości, na poetyckich wątkach miłosnych skończywszy. Szkice poświęcone prozie w centrum refleksji stawiają dwie powieści pisarza: *Zmory...* i *Motory*, kładąc nacisk na współczesne reinterpretacje tekstów, możliwość (i potrzebę) ich „odczytu po latach”. Sytuują również dzieła Zegadłowicza w nieuwzględnianych dotychczas kontekstach historycznych i literackich, rzucając nowe światło na z pozoru wyczerpująco omówione sprawy z tą twórczością związane.

Ostatnią, najmniej obszerną, domykającą tom część stanowią varia (*Stefan Żechowski (1912–1984) Adama Zegadłowicza oraz Gorzeń Adama Zegadłowicza i mój Gorzeń Włodzimierza Wójcika*). Uzupełniają one publikację ze swej istoty naukową o tony osobiste – pierwszy tekst napisał przed laty syn pisarza Adam, drugi – wieloletni prezes Fundacji „Czartak” Muzeum Emila Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym. Oba eseje przybliżają czytelnikom osoby bliskie pisarzowi – rodzinnie (syn) i artystycznie (Stefan Żechowski). Dzięki nim poznajemy klimat sztuki, obejmujący literaturę i plastykę. Całość tomu zamykają noty o autorach poszczególnych rozpraw w nim zamieszczonych.

Publikację *Emil Zegadłowicz daleki i bliski* niewątpliwie uznać należy za wartościową pozycję wydawniczą, oferującą czytelnikowi nowe, szersze perspektywy odczytania tekstów, które do tej pory mogły uchodzić za ana-

chroniczne. Książka zachęca do dyskusji nad kategoriami takimi, jak epigonizm, regionalizm, osobowość twórcza, a także do przemyślenia złożoności polskiego modernizmu. Poparty wnikliwymi analizami i interpretacjami, a także bogatą egzemplifikacją rozrachunek z przyjętymi powszechnie kliszami interpretacyjnymi, odnoszącymi się do sylwetki i twórczości autora *Motorów*, pozwala odsłonić nieznane, pomijane w dotychczasowym dyskursie historycznoliterackim aspekty obszernego dorobku gorzeńskiego pisarza. Autorzy publikacji udowadniają, że dzieła Zegadłowicza można dziś czytać przez pryzmat współczesnych metodologii, jest więc całkiem możliwe, że twórczość ta zawiera w sobie załączki trendów, które z czasem przybrały na znaczeniu. Swoista „podatność” tego piarstwa na nowe metody badawcze niekiedy bywa zaskakująca; zawsze jednak traktowana jest jako zaleta, wyróżniająca Zegadłowicza na tle innych pisarzy przeszłości.

Niekonwencjonalne instrumentarium badawcze, wykorzystane przez autorów publikacji, odsłania przed odbiorcą nieodczytane i „niedoczytane” dotąd treści. Sygnalizowane wcześniej zróżnicowanie tematyczne rozpraw stanowi kolejny czynnik, który w pozytywny sposób wpływa na ocenę prezentowanego tomu. Dodatkowym atutem wydawnictwa jest wysoka jakość estetyczna i edytorska książki oraz jej przejrzyste uporządkowanie tematyczne i graficzne.

W świetle powyższych spostrzeżeń *Emil Zegadłowicz daleki i bliski* wydaje się wypełniać lukę we współczesnym dyskursie historycznoliterackim, przywracając pamięci społecznej pisarza z początków polskiej nowoczesności.

***Emil Zegadłowicz daleki i bliski* – how should we read the works of Zegadłowicz nowadays?**

The article is a discussion about the book *Emil Zegadłowicz daleki i bliski*. The work includes the series of articles about a biography, poetry and prose of Emil Zegadłowicz. In the essays the authors of the volume try to answer for the question, how the readers ought to understand the pieces of Zegadłowicz these days.

Keywords: Emil Zegadłowicz, poetry, prose, the past, the contemporaneity, literature

Słowa kluczowe: Emil Zegadłowicz, poezja, proza, przeszłość, współczesność, literatura